

BOGDAN OLESZCZYŃSKI

ur. 1928; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, Żydzi, początek zagłady Żydów

Żydzi dostali pierwszy sygnał, że nie będzie dobrze

W 1939 roku Żydów w ogóle nie ruszano, to znaczy ani z Bychawskiej, ani z Kośminka, w ogóle na początku 1939 roku, tylko mieli nosić Gwiazdę Dawida –opaskę. I w związku z tym z Lublina mogli normalnie bilet wykupić i pojechać do Warszawy. Ja zawsze chodziłem po ojca, i obok tej poczekalni, gdzie kasy były, czekałem na ojca, a w tamtej poczekalni byli Żydzi. No i wybrali wszystkich Żydów z tego pociągu –dużo ludzi jechało, bo to przecież okazja była do Warszawy. Wybrali wszystkich, i zaczęli szydzić z nich, obcinali im brody, kazali im tańczyć, kazali im klękać czy coś tam. To był pierwszy sygnał, Żydzi mieli pierwszy sygnał, że nie będzie dobrze, że Niemcy nie popuszczą im. No i później ich wyrzucali na te schody. To było z pół godziny później, może trochę dłużej. Ojciec mnie znalazł, no to jeszcze widziałem, że oni zeszli po tych schodach. Tam trochę im coś zabierali ludzie, czy Niemcy wyrzucali tym ludziom –już nie wiem. Oni mieli okazję przejść do Związku Radzieckiego, bo pracując dwa lata w Gliwicach, po studiach, w biurze projektów, spotkałem takiego Żyda - Hoffinger się nazywał chyba. Z Częstochowy. On był kosztorysowiec. I on mówi: „Bogdan, chcesz do Warszawy się przenieść? To ja Ci załatwię’. A ja mówię: „Jak ty przeżyłeś tu?’. - „Ja? Wiesz, bo jak Niemcy wkroczyli do Częstochowy, zobaczyłem co oni robią, to ja szedłem kilka dni lasami i przyszedłem do Związku Radzieckiego’. A ja mówię: „I dużo tak przeszło?’. - „No trochę przeszło Żydów’.

Data i miejsce nagrania	2017-10-17, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Małgorzata Maciejewska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"